Nr. 23 Poniedziałek, dnia 23-go stycznia 1928 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA · ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Telefon redakcji nocnej 29

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu. Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu.

Po całym kraju rozlega się potężne hasło współpracy z Rządem

Brońmy się przed dorobkiewiczami politycznymi

Za sześć tygodni przystąpimy do urn wyborczych. Wśród społeczeństwa naszego nie daje się zauważyć takiego ożywienia, jakiego należało się spodziewać już obecnie. I to nie tylko obserwujemy na naszym terenie, ale w całym kraju.

Trzeba zastanowić się głębiej nad tem zjawiskiem. Boć przecież w społeczeństwie naszem nastąpił ogromny przewrót w sposobie rozumowania i odczuwania przejawów życia państwowego naszej odrodzonej Ojczyzny. Dziś przeciętny obywatel polski interesuje się ogromnie **zagadnieniami politycznemi**. Dziś nie można już narzekać i utyskiwać, że to, co się dzieje w Polsce i po za granicami kraju, a stoi w jakimkolwiek stosunku do spraw polskich, że to wszystko nie zajmuje szerszej opinji polskiej. Nie. Więc czemu taka pewna bierność wśród szerokich warstw społeczeństwa? Wydaje się nam, że wypływa to z głębokiego przeświadczenia przeciętnego obywatela polskiego, że jest Mąż Opatrznościowy, który całem życiem swojem daje gwarancję dostateczną, iż **nie dopuści**, ujawszy ster rządów przed półtorarokiem, aby w Polsce mogło **odrodzić się partyjnictwo**, które rujnowało kraj i prowadziło do zguby, aby **w Polsce życie państwowe, społeczne i gospodarcze nie toczyło się nadal po linji rozwoju widocznego, jak to obecnie daje się zauważyć**, że jednem słowem **szerokie sfery mieszkańców naszych miast i wsi**, zarówno pracownicy fizyczni i umysłowi, jak i właściciele warsztatów i nieruchomości, kupcy i drobni przemysłowcy, nie mówiąc już o warstwach bogatszych, **wierzą, że Marszałek Piłsudski rządzi i myśli za wszystkich**. Niezadowoleni zaś i opozycjoniści Piłsudskiego są w takiej **rozterce** i w takiem **rozproszeniu**, iż akcja ich, a raczej „opozycja" nie może ani być poważnie braną pod uwagę, ani też wiele zaważyć na nastrojach obecnych.

Gdy się myśli w tej chwili o Sejmie, to każdemu przychodzi na pamięć Marszałek Piłsudski. Poprzedni Sejm zarył się głęboko w umysłach obywateli, jako **narzędzie do obalania rządów**. Obecnie zaś, mówiąc prawdę, któż myśli o obaleniu rządu obecnego? — **komuniści i endecja**, chociaż i wielu z endeków wiele dałoby, aby móc przekreślić swoją przeszłość tak dziś sponiewieraną. Niewątpliwie, ten wzgląd, że przyszły Sejm **nie będzie mógł tak łatwo wpływać na** p. Prezydenta Rzeczypospolitej, iżby zmieniał rząd tak często, jak rękawiczki, **z czego sobie wszyscy obywatele bez różnicy zdają aż nadto dobrze sprawę**, wytwarza wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa specjalny stosunek do całej akcji wyborczej, stosunek nacechowany **powagą i zrozumieniem** doniosłości chwili, co ze swojej strony usuwa nagół momenty krzykliwego zgiełku i hałaśliwego zdenerwowania.

Obywatel polski pragnie dziś **spokoju** dla możliwości normalnej pracy i myśli przedewszystkiem **o poprawie losu**. Półtoraroczne rządy Marszałka Piłsudskiego **wytworzyły właśnie taką atmosferę**, która sprzyja i spokojnemu układowi stosunków wewnętrznych w kraju, i **odsuwa** wszelkie możliwości niepokojów i zaburzeń w stosunkach z sąsiadami, a wreszcie **stwarza** najprzychylniejsze warunki dla rozwoju warsztatów pracy **i przyczynia** się do polepszenia dobrobytu.

Przeciętny obywatel **nie daży więc do** zmiany rządu Marszałka Piłsudskiego, który daje mu obecnie najlepszą rękojmię, że **rozwój dobrobytu kraju** nie zatrzyma się, **lecz raczej potoczy się niewspółmiernie dalej i szybciej**.

To też **zainteresowanie** akcją rzedwyborczą ożywi się znacznie wówczas, gdy **będą** już wiadome listy kandydatów na posłów, gdy społeczeństwo będzie **licytowało te listy**, pragnąc tych obieranych ludzi wysłać do Sejmu, by bronili i stali na ich straży interesów, bo przeciętny obywatel tak dziś zrozumiał, że interesy poszczególnych **grup społecznych, organizacyj zawodowych i warsztatów pracy**.

Dlatego też **hasłem wyborczym na dziś** powinno być **jak najliczniejsze blokowanie** się poszczególnych organizacyj i stowarzyszeń o pokrewnych zainteresowaniach i wspólnych interesach, by tak **zblokowane** zdobyły dostateczną siłę do przeprowadzenia **własnej, wspólnej listy** kandydatów.

Z silnym liczą się wszyscy i przy silnych zwycięstwo!

Najlepszym tego dowodem, że **stan średni** blokuje się i wytwarza właśnie siłę, gdy zrozumiał każdy mieszczanin polski, iż **bez wspólnej, mocnej i trwałej organizacji** jest sypkim, jak piasek, i **luźnym**, jak ziarnko tego piasku, który za lada podmuchem wiatru przesuwa się z miejsca na miejsce, podnosząc kurzawę i tworząc lotne wydmy.

Im zaś silniejszym i zwartszym stanie się **Komitet Stanu Średniego**, tym szybciej i skuteczniej rozbiją się o jego postawę... zakusy jego rozbicia i sprowadzenia poszczególnych jego członków na podwórko kliki czy partyjki żądnych karjery dorobkiewiczów politycznych, od których roi się obecnie nasze życie. Pamiętajmy o tem wciąż.

Stanisław Targowski.

Konsolidacja Stanu Średniego

Mieszkańcy miast łączą się celem obrony swoich interesów

Do Naczelnej Rady Stanu Średniego w Warszawie nadchodzą z całego kraju wiadomości, że konsolidacja stanu średniego w miastach i miasteczkach postępuje bardzo żywo i zatacza coraz szersze kręgi.

Mieszkańcy miast zrozumieli bowiem, że dotychczas nikt na arenie życia politycznego nie bronił ich interesów, natomiast reprezentacja ludności wiejskiej w ciągu paru lat istnienia Odrodzonej Polski zajęła przodujące stanowisko w zawiadywaniu i wpływaniu na sprawy państwowe. Ten przerost czynników wiejskich w połączeniu z przerostem wpływów partyj politycznych podkopywał budowę państwa i godził w najżywotniejsze interesy naszych miast, których rozwój był na każdym kroku tamowany i hamowany.

Obecnie czasy się zmieniły, zmieniły się również i poglądy. Obecnie dochodzą do głosu przedstawiciele *Stanu Średniego*, tego właśnie Stanu Obywatelskiego, który największej ponosi ofiar z daniny krwi i mienia na utrzymanie organizacji państwowej i na obronę jej granic.

To też w całym kraju panuje żywa akcja organizowania się mieszkańców miejskich w kluby i bloki mieszczańskie, by *wespół z rządem Marszałka Piłsudskiego współpracować na terenie* parlamentarnym nad rozbudową życia państwowego, społecznego i gospodarczego Polski w tem rozumieniu, że właśnie *miasta*, a nie wsie, *są ostojami i rozsadnikami kultury i postępu*.

W poszczególnych okręgach wyborczych *stan średni* musi tak się silnie blokować, by mógł przeprowadzić *własną reprezentację* do Izb Ustawodawczych.

Od wewnętrznej spoistości i harmonijnej współpracy zależy, czy *stan średni* odegra dziś tę rolę decydującą w życiu Państwa Polskiego, którą mu narzuciły wypadki i historja.

Trzeba więc prowadzić żywą akcję uświadamiające wśród mieszczaństwa polskiego na urządzane zaś wiece i zebrania przez organizatorów Stanu Średniego winni przybywać jak najliczniej wszyscy obywatele, którzy dojrzeli już, by zrozumieć, że *wolny obywatel wolnej Polski musi wyrobić własny sąd bezpartyjny i nieuprzedzony* o tem, co się dzieje w kraju i kędy wiedzie droga, która nas doprowadza do wytkniętego celu: rozwoju mocarstwowej Polski na pożytek Narodu i Ludzkości. *Stan. Targ.*

Burzliwy zjazd delegatów „Wyzwolenia"

Mimo demagogicznych przemówień partyjników, wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta i p. Marszałka Piłsudskiego

W niedzielę, dnia 22 stycznia odbył się w sali Rady Miejskiej m. Łodzi przedwyborczy zjazd delegatów „Wyzwolenia", na którym przewodniczył wójt Klimek z Retkini. Pierwszy przemawiał organizator zjazdu red. Wyrzykowski, b. poseł. Zjazd w spokoju wysłuchał jego przemówienia w kwestji wyborów, z chwilą jednak, kiedy mówca wystąpił przeciw polityce Piłsudskiego i jego rządu, zerwała się burza protestów, tak, że red. Wyrzykowski zmuszony był zakończyć swe przemówienie.

Cały szereg mówców, jak: Skrobiszewski nauczyciel, bezrolny Wymysłowski, małorolny Płocek z Retkini, wójt Gogolewski z Kruszowa zbijali wywody Wyrzykowskiego, potępiali jego demagogję, wskazując zarazem, że jedynie lojalna współpraca z Rządem, na czele którego stoi marsz. Piłsudski podniesie dobrobyt wsi. Uchwalono również wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Kiedy red. Wyrzykowski chciał powtórnie zabrać głos, zebrani podnieśli taką wrzawę, że mówca nie doszedł do słowa i zdenerwowany i spocony zeszedł z mównicy. Wskaźnikiem nastrojów na zjeździe „Wyzwoleńców" było głosowanie, gdzie ich kandydat na posła przew. Klimek otrzymał znikomą tylko większość głosów, przeciw kandydatowi Bloku prorządowego dawnemu działaczowi „Wyzwolenia" wójtowi Gogolewskiemu i to dzięki głosom bojówki, sprowadzonej przez Wyżykowskiego z Łasku i Sieradza. Zjazd odbył się wśród takiego chaosu, że przysłuchujący się „obradom" b. poseł robotniczy W. stwierdził, iż „takiego bałaganu jeszcze nie widział".

Dążenie do jedności

KRAKÓW, 22.1 (PAT). Dziś o godzinie 12-ej w południe odbyła się w auli uniwersyteckiej uroczysta akademja z okazji połączenia akademickiej organizacji młodzieży radykalnej z organizacją młodzieży narodowej w jednym związku *polskiej młodzieży demokratycznej*. Na uroczystości obecny był rektor U. J. Marchlewski, profesorowie Krzyżanowski, Estreicher i prezydenta m. Krakowa Rolle.

Obchód rocznicy powstania

WARSZAWA, 22.1 (PAT). Dziś po południu odbyła się w sali Filharmonji uroczysta akademja, zorganizowana przez Ligę Mocarstwowego Rozwoju Polski, a poświęcona wspomnieniu powstania styczniowego 1863 roku, jako w 65 rocznicę tego powstania.

Prymas Polski w Neapolu

RZYM, 22.1 (PAT). W sobotę po południu ks. kardynał prymas Hlond odjechał stąd do Neapolu, gdzie ma odprawić Mszę uroczystą w niedzielę rano. W Neapolu czynione są wielkie przygotowania w celu uroczystego przyjęcia prymasa Polski. Po Mszy ks. kardynał Hlond ma odwiedzić ks. kardynała Ascalesi, następnie zwiedzi parę instytucyj katolickich i wyjedzie po południu z powrotem do Rzymu, dokąd przybędzie w niedzielę wieczorem.

KRONIKA

Poniedziałek, 23 stycznia, Ildefonsa B. W.
Wtorek, 24 stycznia, Tymoteusza.

TEATRY.

Teatr Miejski — Tajfun.
Teatr Kameralny — Radość kochania.
Teatr Popularny — Wesoła para.
Teatr „Gong" — Szal z Genewy.

KINA:

Apollo — BELPHEGOR.
Casino — Mogiła Nieznanego Żołnierza.
Corso — Tymber.
Czary — Niewolnica z Szanghaju.
Grand-Kino — Szatańska syrena.
Imperial — Tajemniczy rycerz.
Mimoza — Niewinnie posądzony.
Mewa — Ulubienica przedmieść.
Nowości — Mniszkówna i Car Samozwaniec.
Odeon — Książę czarnych gór.
Oświatowy — Piotr Wielki.
Resursa — Ben-Hur
Splendid — Casanowa.
Spółdzielnia Państwowa — Baletnica.

Cyrk Staniewskich (Al. Kościuszki 73) — Wielki 3-godzinny program.

Roczne zebranie

Zgromadzenia Czeladzi Ślusarskich

„Hasło Łódzkie"—organem Zgromadzenia

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu „Resursy" roczne zebranie zgromadzenia czeladzi ślusarskich.

Po zagajeniu zebrania przez starszego p. W. Ostrowskiego wybrano prezydjum w następującym składzie: przewodn. Kaucz, asystujący: St. Pawlic i Skowroński, sekretarz I. Kiedrowski.

Po uczczeniu zmarłych członków zgromadzenia przez powstanie, p. Nowacki odczytał protokuł z poprzedniego zebrania, przyjęty jednogłośnie. Sprawozdanie za ubiegły rok zdawał również p. Nowacki.

P. Bielawski odczytał protokuł komisji rewizyjnej i w rezultacie przez aklamację postanowiono wybrać na rok bieżący cały poprzedni zarząd Zgromadzenia.

Prócz tego przyjęto wniosek w sprawie stworzenia komitetu dochodów niestałych, w skład którego weszli: Szczygielski T., Jankowski M., Miller St., Domagalski Roman.

W wolnych wnioskach po przemówieniach pp.: Nowackiego, Gogolewskieglo, red. Rabczyńskiego, na wniosek tegoż, zebrani powzięli następującą uchwałę:

Ogólne Zgromadzenie Czeladzi Ślusarskich w Łodzi przyjmuje „Hasło Łódzkie" za swój organ prasowy i postanawia rozpowszechniać go wśród swych członków.

Uchwałę powyższą przyjęto jednogłośnie, a następnie, po załatwieniu kilku drobnych spraw, przewodniczący zebranie rozwiązał.

G.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 23 stycznia, dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilinicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahan (Aleksandrowska 80). r

Co usłyszymy dziś przez radjo

(Program warszawski, fala 1111).

PONIEDZIAŁEK, 23-go stycznia: 11.40—13.00 Hejnał z Wieży Marjackiej, komunikaty, oraz muzyka płyt gramofonowych Aytualle, 14.40—15.20 Komunikaty, 15.20—16.25 Przerwa, 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty, 16.40—17.05 Odczyt p. t. Oświata i Kultra w Wojsku, wygł. kpt. Włodz. Hübner, 17.05—17.20 Komunikaty, 17.20—17.45 Odczyt p. t. Przygotowanie Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich wygł. dr. Bolesław Kielski, 17.45—18.15 Program dla młodzieży. Red. Iskier p. Władysław Kopczyński wygłosi Małą Kronikę Styczniową, 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomja, 18.55—19.35 Komunikaty, 19.35—20.00 Lekcja francuskiego, p. L. Roquigny, 20.00—20.20 Przerwa, 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stanisława Korwin-Szymanowska (śpiew), Margerita Trombini-Kazuro (fort.), dr. M. Henzel (prelekcja) i Feliks Szymanowski (akomp.), 22.00—22.45 Komunikaty.

Nieudany wiec P. P. S.-lewicy

Policja kilkakrotnie rozpędzała wiecowników

Za stawianie oporu aresztowano pięć osób

W dniu wczorajszym do Komisarjatu Rządu na m. Łódź zgłosiła się delegacja stronnictwa P. P. S.-Lewica składając podanie o zezwolenie na odbycie wiecu politycznego w Łodzi w sali kinoteatru „Imperial" przy ulicy Zawądzkiej. Komisarjat Rządu nie dał zezwolenia, wyjaśniając jednocześnie, że organizatorom wiecu przysługuje prawo odwołania się od tej decyzji do województwa. Z niewiadomych jednak przyczyn organizatorzy wiecu do województwa się nie zgłosili, wobec czego nie otrzymali zezwolenia. Wówczas właściciele kinoteatru „Imperjal" zamknęli salę, wywieszając jednocześnie na drzwiach obwieszczenie, że wiec się nie odbędzie. Przewidując jednakże, iż zwolennicy P. P. S.-Lewicy o godzinie 9-ej minut 30 przed południem przybędą w większej ilości przed gmach kinoteatru „Imperjal", komenda policji m. Łodzi zarządziła odpowiednie pogotowie policyjne, które miałoby na celu rozproszenie zwolenników P. P. S. w razie gdyby zgromadzili się w okolicy wymienionego wyżej kinoteatru.

Już od wczesnego rana w dniu wczorajszym po ulicy Zawadzkiej i Zachodniej krążyły silne patrole policyjne. Mimo to przed godziną 9-tą rano amatorzy wiecu P. P. S.-Lewicy zaczęli gromadzić się dokoła gmachu „Imperjal". Zostali jednak rozproszeni. Ale nie dali za wygrane. Rozbiwszy się na małe grupki bocznemi ulicami udali się do Sali Angielskiej, mieszczącej się przy ulicy Al. 1-go Maja 2. Zarząd sali znalazł się w sytuacji nader kłopotliwej, gdy na skutek wezwania jednego z leaderów lewicy P. P. S. p. Czumy zwolennicy tego stronnictwa wtargnęli do wnętrza sali, usiłując w niej odbyć wiec, zakazany przez władze. Jednakże w ślad za nimi przybyły patrole policyjne, domagając się kategorycznie opróżnienia sali. Wobec tego, iż uparci zwolennicy wiecu stawili bierny opór, policja zmuszona była użyć siły, w celu usunięcia ich z sali, wobec czego powstało zamieszanie. W konsekwencji zajścia parę osób zostało przez policję zatrzymanych.

I tym razem jednak zwolennicy wiecu nie zaniechali myśli odbycia go.

Znowu ulicami Wólczańską, Zawadzką, i Piotrkowską udali się na Plac Wolności, gdzie usiłowali rozporcząć obrady wiecowe. Zjawiła się jednak policja konna, i rozproszyła ich.

Wtedy wiecujący z Placu Wolności udali się do sali klasowych związków zawodowych przy ulicy Narutowicza 50, lecz tu natrafili na nieprzewidzianą przeszkodę, ponieważ sala zajęta już była przez zebranie ogólne członków związku spożywczego. Wówczas główni incjatorzy jego Czuma i Jankowski rzucili zebranym hasło, by udali się wszyscy do lokalu własnego P. P. S.-Lewicy, przy ulicy Kaliskiej 19.

Gdy pechowi zwolennicy wiecu przybyli do wymienionego lokalu, zastali tam policję, która do wnętrza wpuszczała tylko tych, którzy wylegitymowali się, iż są faktycznymi członkami P. P. S-Lewicy. Okazało się, iż posiadających odnośne legitymacje jest bardzo mało, wobec czego większość zebranych do lokalu dostać się nie mogła. Doszedłszy do wniosku, że na terenie Łodzi wiecu odbyć nie będą mogli, zwolennicy P. P. S.-Lewicy z ulicy Kaliskiej udali się do Rudy Pabjanickiej, jednakże i tutaj policja nie dopuściła do odbycia wiecu i rozproszyła gromadzących się.

Za stawianie biernego oporu policji aresztowani zostali: Stanisław Rolewicz, Marjan Izbicki, Antoni Sokowski, Adam Stasiak, Józefa Walisiakowa, którzy osadzeni zostali w areszcie przy komendzie policji do dyspozycji prokuratora. (p)

Akcja podwyżkowa pracowników piekarskich

Czeladnicy domagają się 40 proc. podwyżki

W dniu wczorajszym odbyło się w sali O. K. Z. Z. przy ulicy Narutowicza 50 walne zebranie pracowników piekarskich, na którem m. in. omawiano rozpoczętą akcję podwyżkową. Jako referent wystąpił kierownik związku p. Załęski, składając sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji, z którego wynika, że majstrowie piekarscy zdecydowali się przyznać pracownikom tylko 10 procent podwyżki.

Zdaniem referenta należy bezwzględnie odrzucić tę minimalną podwyżkę, ponieważ nawet żądane przez pracowników 40 procent w drobnej zaledwie części wyrównują płace pracowników piekarskich, tak bardzo zmniejszone wskutek ustawicznego wzrostu drożyzny.

Dalej referent wskazał, że pracownicy wykwalifikowani piekarscy w Warszawie zarabiają przy ściśle przestrzeganym 8-godzinnym dniu pracy 107 zł. 82 gr. tygodniowo, podczas gdy tacy sami pracownicy w Łodzi zarabiają zaledwie 60 złotych tygodniowo przy 12-godzinnym dniu pracy.

Referat p. Załęskiego wywołał bardzo burzliwą dyskusję w czasie której poszczególni mówcy domagali się walki o osiągnięcie pełnych 40 proc. podwyżki, przyczem w imieniu zgromadzon. złożyli przyrzeczenie przystąpienia do strajku, o ile będzie on przez zarząd związku proklamowany.

Po dłuższej dyskusji uchwalono pozostawić zarządowi związku wolną rękę, co do dalszej akcji z tem jednak, że przedewszystkiem zwróci się do inspektora pracy z prośbą o zwołanie konferencji przedstawicieli pracowników piekarskich i pracodawców. Następnie omawiano sprawę afery mięsnej w Łodzi, której ujawnienie przez władze doprowadziło do osadzenia w więzieniu 4-ch hurtowników.

Referent p. Załęski wskazał, że klasa robotnicza wina założyć ostry protest przeciwko machinacjom tych zbrodniczych hurtowników, którzy pozbawiają ludność pracującą najniezbędniejszego środka odżywczego, podtrzymującego jej siły.

Po dłuższej dyskusji zgromadzeni uchwalili wystąpić do władz miejscowych z żądaniem pociągania do jaknajsurowszej odpowiedzialności karnej tych wszystkich, którzy uprawiają lichwę żywnościową. (p)

Uchwały z posiedzenia Delegacji Wydziału Opieki Społecznej

Bezdomna służba otrzyma przytułek

W dniu onegdajszym odbyło się pod przewodnictwem ławnika Purtala posiedzenie delegacji Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi, na którem ukonstytuowane zostały dwie komisje. Pierwszej z nich t. zw. gospodarczej powierzono opracowanie budżetu, sprawę wyznaczenia subsydjów dla osób prywatnych i instytucyj społecznych oraz sprawy bieżące. Drugiej komisji zaś powierzono nadzór nad dziećmi, znajdującemi się pod opieką osób prywatnych i instytucyj miejskich.

Po ukonstytuowaniu się powyższych komisyj zgłoszono cały szereg wniosków. Między in. wpłynął wniosek, aby Magistrat utworzył przytułek dla bezdomnej służby domowej, i rozszerzył działalność schroniska dla niemowląt, przyczem wnioskodawca domaga się utworzenia tamże oddziału dla niemowląt żydowskich. Po dłuższej dyskusji powyższe wnioski postanowiono przesłać komisji gospodarczej do zaopinjowania i zatwierdzenia. Do komisji tej odesłane zostały również podania poszczególnych instytucyj społecznych o udzielenie im subsydjów. (p)

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, po raz 10-ty „Tajfun" dla Związków Zawodowych. Pozostałe bilety mogą być nabywane od 10 rano w cukierni Gostomskiego. Najbliższe powtórzenie „Tajfuna" dane będzie dopiero w sobotę o godz. 4 po południu — wieczorem przez cały tydzień bieżący sztuka grana nie będzie.

Jutro, wtorek, oraz w dalszym ciągu środa i czwartek świeżo wystawiona wesoła komedjo - satyra K. Wroczyńskiego „Aby żyć". Ceny popularne.

Piątek raz jeszcze przed zejściem na długi czas z afisza „Kredowe Koło". Ceny zniżone.

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

Dziś po cenach popularnych (od 1 zł. do 6 zł.) po raz bezwzględnie ostatni „Radość kochania" z Stef. Jarkowską w popisowej roli egzotycznej Jorrah.

Jutro, oraz w dalszym ciągu we środę i w czwartek, ostatnie trzy przedstawienia „Śniegu" Przybyszewskiego z K. Lubieńską. Ceny zniżone.

Piątek wznowienie „Sonaty Kreutzerowskiej". Bilety od dziś w cukierni Gostomskiego.

BAL KOSTJUMOWY ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO.

Czy głosowała piękna pani?
Jeśli mam szczerze wyznać zdanie —
To jeśli wy urocze panie
Swą piękność przyniesiecie w dani,
To Filharmonja 1-tego
Tak się rozpiękni waszym czarem —
Tak rozpromieni ust pożarem —
Tak dekoltami roz ten... tego...
Że choć atrakcje — będą prima
Kuligi, tańca rozhukaniem —
Lecz z Wami, o wy — piękne panie
Nikt konkurencji nie wytrzyma.

Teatr literacko-artystyczny „GONG".

Ostatni program p. t. „Szal z Genewy" jest bodaj najlepszym z dotychczasowych programów. P. Larisa Alexja i p. Gustaw Cybulski, występujący gościnnie wstępnym bojem podbili publiczność. Wszystkie numery programu spotykane są długoniemilknącemi oklaskami.

Inspekcja starostwa piotrkowskiego

potrwa 2—3 dni

Onegdaj wyjechał z ramienia urzędu wojewódzkiego inspektor starostw dr. Zygmunt Gutek celem przeprowadzenia lustracji starostwa piotrkowskiego. Lustracja potrwa 2—3 dni. (b)

HASŁO SPORTOWE

Nadzwyczaj bogate owoce pracy

FIRMY KRUSCHE i ENDER w PABJANICACH

nad swymi pracownikami

pod względem fizycznego i moralnego wychowania

DZIAŁALNOŚĆ T. S. K. i E. w r. 1926.

Dotychczasowa 3-letnia energiczna praca nad organizacją i rozwojem Towarzystwa Sportowego „Krusche i Ender", w r. 1926 przybiera jeszcze większe rozmiary. Uwidacznia się to przedewszystkiem w napływie członków zarówno czynnych, jak i wspierających i to nietylko z firmy „Krusche i Ender", lecz i z innych firm.

Stan członków czynnych w dniu 1 stycznia 1926 roku wynosił 88, a z końcem tegoż roku podniósł się do cyfry 297, w tem: mężczyzn czynnych 158, kobiet 31, członków wspierających 108.

Według zawodów, członkowie ci dzielą się na: urzędników i kierowników fabrycznych — 23; robotników — 170; dzieci robotników — 76; z innych firm — 28.

Poszczególne sekcje sportowe T. S. K. i E. składały się w r. 1926: gimnastyczna — 33 mężczyzn i 31 kobiet; lekkoatletyczna z 40 mężczyzn i kobiet; bokserska — 22; kolarska — 34; piłki koszykowej i siatkowej — 24; dramatyczna — 25 mężczyzn i kobiet i wreszcie muzyczna — 44 mężczyzn. Prócz tego czynne były sekcje: pływacka i ping-pongowa.

Sekcja gimnastyczna, zarówno kobiet jak i mężczyzn dzieli się na dwie grupy, t. j. dzieci od lat 12—14, młodociani od lat 14—16 a po nich następują dorośli.

Każda sekcja prócz muzycznej i dramatycznej jest członkiem okręgowego i państwowego związku sportowego i tak: bokserska należy do Ł. O. Z. B. i Z. Z. B., lekkoatleczna do Ł. O. Z. L. A. i P. Z. L. A. i t. d., a z tego tytułu i poszczególni członkowie T. S. K. i E. piastują w tych związkach bardzo poważne mandaty, jak p. R. Kanenberg, Nowak i inni.

Na czele komisji technicznej T. S. K. i E. stoi patron Towarzystwa **p. Kanenberg R.** Na czele poszczególnych sekcyj stoją członkowie komisji technicznej, którzy odpowiedzialni są za działalność sekcji przed patronem. Oprócz kierownika każda sekcja posiada przodownika, który odpowiedzialny jest przed kierownikiem danej sekcji za pracę w sekcji. Kierowników sekcji mianuje Zarząd Towarzystwa na wnosek patrona. Przodowników sekcyjnych mianuje patron na wniosek kierownika sekcji.

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA W DZIEDZINIE SPORTU W ROKU 1926.

Sekcja	gimnast. mężczyzn	odbyła	226 ćwicz.
„	gimnastyczna kobiet	„	97 „
„	lekkoatletyczna	„	145 „
„	bokserska	„	115 „
„	piłki koszykowej	„	100 „
„	dramatyczna	„	34 „
„	muzyczna	„	164 „
		razem	881 ćwicz.

Udział zawodników T.S.K. i E. w imprezach sportowych

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA.

5 kwietnia — **Zawody Łódzkiego Okręg. Związku Lekkoatletycznego:**
w biegu naprzełaj 4500 m.:
Lewandowski Stanisław zdobył 6 miejsce (na 35 zawodników),
Kupka Tadeusz — 12 miejsce,
Fronczak Witold — 13 miejsce.

16 maja — **Zawody Łódzkiego Klubu Sport.:**
w rzucie oszczepem: Miller Paweł — 1-e miejsce (39 m);
rzut dyskiem: Gerbich Jan — 2 miejsce (29 m);
bieg sztafetowy na 4×100 m.: Fronczak Witold — 4 miejsce,
Plewiński Eugenjusz — 4 miejsce,
Jędrysiak Jan — 4 miejsce,
Wilczek Jan — 4 miejsce.
Skok wdal: Plewiński Eegen. — 5 miejsce (5,60 m).

3 czerwca — **Zawodoy Łódzk. Klubu Sport.:**
Rzut dyskiem: Miller Paweł — 2 miejsce (30 m);
rzut oszczekem: Miller Paweł — 3 miejsce (35 m);
bieg z płotkami: Plewiński Eugenjusz — 3 miejsce.

18 lipca — **Zawody Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów.**
Bieg 1000 m: Lewandowski Stanisław — 1 miejsce,
Fronczak Witold — 2 miejsce.

1 sierpnia — **Zawody Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego o mistrzostwo Okręgu.**
Rzut dyskiem: Miller Paweł — mistrzostwo okręgu (34,40 m);
rzut kulą: Miller Paweł — 2 miejsce (10,50 m).

5 września — **Zawody „Expressu Kaliskiego" o puhar wędrowny.**
Lewandowski Stanisław — 7 miejsce (na 60 zawodników),
Kupka Tadeusz — 15 miejsce,
Fronczak Witold — 21 miejsce.

31 października — **Zawody Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.**
Lewandowski Stanisław — 2 miejsce w biegu druż. o mistrzostwo,
Gerbich Jan — 4 miejsce w biegu drużynowym o mistrzostwo,
Kupka Tadeusz — 5 miejsce w biegu drużynowym o mistrzostwo,
Fronczak Witold — 6 miejsce w biegu drużynowym o mistrzostwo.

SEKCJA BOKSERSKA.

2 lutego — **Zawody Towarzystwa Sportowego „Union" Łódź — mecze towarzyskie.**
Lewandowski Stanisław K. i E. — Anker „Cestes" Warszawa, zwyciężył Lewandowski w 2-ej rundzie (K. O.);
Plewiński Zygmunt — Wagner „Union", zwyciężył Plewiński na punkty.

7 marca — **Zawody Klubu „Cestes" Warszawa — mecze towarzyskie.** Zwyciężył na punkty Raźniewski Bolesław.

20 marca — **Zawody Towarzystwa Sportowego „Union" — mecze towarzyskie.**

25 kwietnia — **Przedboje o mistrzost. Okręgu:**
Pietraszek Karol — Reinhardt „Union"— zwyciężył w 2-ej rundzie Pietraszek (K. O.);
Raźniewski Bolesław — Gawilli „Union" — zwyciężył Raźniewski w 3-ej rundzie;
Lewandowski Stanisław — Trzanek „Sokół" Łódź — zwyciężył Lewandowski w 2-ej rundzie (K. O.).

3 maja — Zawody **o mistrzostwo okręgowe w boksie:**
waga półciężka — mistrz Gerbich Jan (walkower),
waga lekka — mistrz Lewandowski Stanisław (walkower),
waga piórkowa — mistrz Kłodas Edward (zwyciężył Rydzyńskiego „Sokół"),
waga kogucia — mistrz Pietraszek Karol (zwyciężył Raźniewskiego K i E),
waga musza — mistrz Plewiński Zygmunt (zwyciężył Marczaka K i E).

15 maja — **Zawody Towarzvstwa Sportowego „Union" — mecze towarzyskie:**
Lewandowski Stanisław zwyciężył w 2-ej rundzie Stibbego II „Union" (KO),
Pietraszek Karol zwyciężył na punkty Gawilln'ego „Union".

5 czerwca — Zawody **o mistrzostwo Palski:**
waga półciężka — **mistrz Gerbich Jan** (zwyc. na punkty Wiśniewskiego „Warta").

12 grudnia — **Zawody Towarzystwa Sportowego „Union", mecze towarzyskie:**
Pietraszek Karol zwyciężył na punkty Gawilli'ego „Union".

SEKCJA KOLARSKA.

3 maja — **Zawody Komitetu Obchodu uroczystości 3 Maja — Pabjanice.** Bieg propagandowy: Fischer Edwin — 2-ga nagroda.

16 maja — **Zawody Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów.** Bieg turystyczny: Perkowski Wacław — 1-sza nagroda.

29 czerwca — **Zawody Towrzystwa Sportowego „Kruschender".** Bieg o mistrzostwo klubowe:
Perkowski Wacław — mistrz,
Piech Stanisław — 1-sza nagroda,
Golc Rudolf — 2-ga nagroda,
Zajkiewicz Henryk — 3-cia nagroda.

18 lipca — **Zawody Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów.**
Bieg dla nieposiadających pierwszych nagród: Rąbalski Zygmunt 4-ta nagroda.

8 sierpnia — **Zawody Towarzystwa Sportowego „Resursa" Łódź.**
Bieg dla nieposiadając. pierwszych nagr.: Golc Rudolf — 1-sza nagroda.

15 sierpnia — **Zawody Towarzystwa Sportowego „Aurora" w Łodzi.**
Bieg turystyczny i juniorów:
Perkowski Wacław 1-sza nagr. turystycz.
Piech Stanisław — 2-ga nagr. juniorów.

12 września — **Zawody Towarzystwa Sportowego „Siła" w Łodzi.**
Bieg juniorów i turystyczny:
Piech Stanisław — 1-sza nagr. juniorów,
Rąbalski Zygmunt — 2-ga nagr. turystycz.

SEKCJA PIŁKI KOSZYKOWEJ I PIŁKI SIATKOWEJ.

Drużyna piłki koszykowej zwyciężyła w następujących meczach:
Tow. Sport. „Sokół" Pabjanice—„Kruschender" 8 : 20;
Tow. Sport. „Widzew" Łódź — „Kruschender" 4 : 10;
Gimnazjum Niemieckie Pabjanice — „Kruschender" 5 : 14;
przegrała następujące mecze:
Harcerze Łódź — „Kruschender" 19 : 14;
Gimnazjum Niemieckie Łódź — Kruschender" 42 : 15;
Szkoła Handlowa Łódź — „Kruschender" 12 : 9;
Gimnazjum Państwowe Łódź — „Kruschender" 35 : 14.

Oprócz powyższych meczów odbyły się rozgrywki **międzyoddziałowe firmy K. i E. o puhar wędrowny,** ofiarowany przez **Zarząd firmy „Krusche i Ender"**

Puhar zdobyła drużyna draparni.

Członkowie zwycięzskiej drużyny oraz kierownik draparni otrzymali na pamiątkę srebrno - pozłacane żetony.

Zestawiając powyższe dane sekcje względnie zawodnicy T. S. K. i E. zdobyli:
w lekkoatletyce: — 2 mistrzowstwa okręgowe, 9 miejsc zwycięskich;
w boksie: — 1 mistrzostwo Polski, 5 mistrzostw okręgowych;
w kolarstwie: — 1 mistrzostwo klubowe, 11 nagród.

ODZNACZENIA I NAGRODY.

Za pracę na polu sportowem odznaczeni zostali następujący członkowie Towarzystwa:

Patron Kanenberg Ryszard — order 3-go Maja,
Nowak Eugenjusz — order 3 Maja, dyplom olimp., 3 żetony (boks),
Gerbich Jan — dyplom olimp., 2 dyplomy (boks), 10 żetonów (boks i l.-atlet.),
Miller Paweł — 1 dyplom i 4 żetony (lekkoatletyka),
Lewandowski Stanisław — 1 dyplom, 3 żetony (boks i lekkoatletyka),
Fronczak Witold — 1 żeton (lekkoatl.),
Kłodas Edmund — 1 żeton (boks),
Plewiński Zygmunt — 2 żetony (boks i pil ka koszykowa),
Pietraszek Karol — 1 żeton (boks),
Perkowski Wacław — 3 żetony (kolarstwo),
Piech Stanisław — 3 żetony (kolarstwo),
Golc Rudolf — 2 żetony (kolarstwo),
Rąbalski Zygmunt — 2 żetony (kolarstwo)
Fiszer Edwin — 1 żeton (kolarstwo),
Zajkiewicz Henryk — 1 żeton (kolarstwo)
Debich Edmund — 2 żetony (atletyka i piłka koszykowa),
Byczkowski Leon — 1 żeton atletyka),
Kłys Józef — 1 żeton (piłka koszykowa),
Plewiński Eugenjusz — 1 żeton (p. kosz.),
Owczarek Zygmunt — 1 żeton (p. kosz.).

POPISY, IMPREZY i ROZRYWKI.

W ciągu 1926 roku Towarzystwo urządziło: 13 popisów gimnastycznych chłopców, 2 popisy gimn. dziewcząt, 9 meczów w piłkę koszykową, 5 meczów bokserskich, 4 przedstawienia amatorskie, 1 wycieczkę do miejscowości Kolumna, 2 zabawy ogrodowe, 2 zabawy na sali, 1 choinkę i zawody w „Ping-Pong" na dwa stoły.

Uwaga: Na choince rozdawano zasłużonym członkom Towarzystwa upominki.

UDZIAŁ TOWARZYSTWA SPORTOWEGO W UROCZYSTOŚCIACH NARODOWYCH I SPOŁECZNYCH.

Święto Narodowe 3 Maja,
Przyjęcie Komisji Ligi Narodów: urządzono popis sportowy na terenie firmy „Krusche i Ender",
150-lecie niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej,
Poświęcenie sztandaru Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów.

BOISKO SPORTOWE.

Każdą wolną chwilę członkowie T. S. wykorzystywali na bezinteresowną pracę około rozbudowy własnego boiska sportowego. Prace w roku 1926 postąpiły tak daleko, że w roku 1927, w okresie letnim większość imprez mogła się na niem odbyć.

ZESTAWIENIE GODZIN, POŚWIĘCONYCH UPRAWIANIU SPORTU I BUDOWIE BOISKA W 1926 ROKU.

Na ćwiczenia i treningi	1495 godz.
na popisy i koncerty	49 „
na uroczystości narod. i społ.	55 „
na pogrzeby	8 „
na pracę około rozbud. boiska	3763 „
razem	5370 godz.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO - OŚWIATOWA T. S. K. i E.

Kierownicy poszczególnych sekcyj nie ominą nigdy sposobności, aby swym wychowankom nie objaśnić, najróżnorodniejszych, zawiłych kwestyj życia. Prócz tego Towarzystwo kształci na własny koszt 2-ch chłopców, z których jeden uczęszcza do Seminarjum Nauczycielskiego w Pabjanicach drugi zaś — do Szkoły Rzemiosł im. Kilińskiego w Pabjanicach.

Towarzystwo urządziło kursy nauki gry na skrzypcach, z którego korzystają dzieci członków Towarzystwa oraz dzieci pracowników firmy „Krusche i Ender".

Jak więc z powyższego widzimy rok 1926 był rokiem nadzwyczaj intensywnej i owocnej pracy na polu kulturalnego i fizycznego wychowania mas robotniczych przez firmę „Krusche i Ender".

A jakie stąd korzyści moralne i materjalne wynieśli zarówno firma, jak i jej pracownicy, niepodobieństwem jest ujęcie ich w ramy dziennikarskiego artykułu. Niechże je sobie zestawią i uprzytomnią ci, którzy mogliby nawet znacznie więcej zdziałać, gdyby... gdyby chcieli, gdyby znaczenie sportu wogóle zrozumieli i ocenili należycie.

Ale na pociechę, dla uspokojenia wszystkich zainteresowanych podkreślamy, że lepiej późno niż nigdy, zatem jeszcze czas do obrobienia do uprawy zaniedbanego pola.

Firma „Krusche i Ender" niech posłuży wszystkim za godny naśladowania wzór.

Działalność za r. 1927 umieścimy wkrótce.

Fr. Rom.

Siatkówka

w szkole powszechnej im. Piłsudskiego.

W sobotę wieczorem odbyły się 4 mecze towarzyskie w siatkówkę, które przyniosły następujące rezultaty:

Y. M. C. A — REPREZENTACJA (Kopernik i Piłsudski) 15:12, 15:13 = 30:24.
H. K. S. — „PATRONAT" 15:3, 15:10 = 30:13.

Z powodu braku miejsca, szczegóły podamy w jutrzejszym „Haśle sportowem".

F. R.

W odmętach wielkomiejskiego bagna

grasował niebezpieczny sutener i nożowiec

Policja położyła kres jego występnej działalności

Od dłuższego czasu na bruku łódzkim grasował niebezpieczny sutener, nożowiec i złodziej 28-letni Stanisław ackowski, znany pod pseudonimem „Skrofuła", ze względu na chorobę, na którą cierpiał chronicznie.

Zdegenerowany ten osobnik miał za sobą przeszłość obfitującą w występki, za które niejednokrotnie odsiadywał karę w więzieniach.

W lipcu 1927 roku został zwolniony z więzienia, gdzie odsiadywał karę za jedną ze swych licznych kradzieży.

Zamieszkał u krewnych swych przy ulicy Leszno z0 i będąc narazie bez pracy, to znaczy, nie mając okazji do popełnienia grubszej kradzieży chwycił się nie mniej intratnego procederu, a mianowicie sutenerstwa.

Przedewszystkiem zdobył sobie kochankę w osobie niejakiej Michaliny Bednik, prostytutki, zamieszkałej w domu schadzek niejakiego Gąsiora, przy ulicy Piotrkowskiej 178. Wszystkie zarobione nierządem pieniądze musiała nieszczęśliwa kobieta oddawać swemu „opiekunowi", który w razie oporu groził jej nożem.

Groźba ta skutkowała, gdy Bednikowa znała dobrzej Jackowskiego i wiedziała, że niema z nim żartów. Wobec tego, że „Skrufuła" był nałogowym alkoholikiem i karciarzem zarobki Bednikówny nie wystarczały mu na pokrycie kosztów związanych z zaspokojem występnych nałogów. Zaczął tedy zniewalać do oddawania sobie pieniędzy inne kobiety, utrzymujące się z nierządu. Teroryzowane przez „Skrofułę" płaciły mu haracz, a gdy która stawiła mu opór bił ją okrutnie, a często też kłuł nożem.

Znany był na terenie VII i IV komisarjatów policji jako niebezpieczny awanturnik.

Prostytutki odczuwały paniczny wprost lęk przed „Srkofułą". Ulubionym terenem jego działania była ulica Andrzeja pomiędzy Zakątną a Wólczańską.

Przed kilku dniami doszło do ostrej scysji pomiędzy Jackowskim, a jedną z początkujących ulicznic, która kategorycznie odmówiła mu oddania zarobionych smutnym procederem pieniędzy.

Rozjuszony oporem tym sutener rzucił się na dziewczynę i poranił ją ciężko nożem, poczem zbiegł.

Nieprzytomną, broczącą krwią prostytutkę odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Po zajściu tym IV brygada policji śledczej postanowiła zlikwidować zbrodniczą działalność Jackowskiego i wdrożyła za zbiegłym energiczne poszukiwania.

Jakoż w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych w jednej z melin złodziejskich w Chojnach znaleziono „Skrofułę" raczącego się wódką w towarzystwie godnych sobie kompanów.

Na widok wkraczających funkcjonarjuszów policji rzucił się zrazu do ucieczki, widząc jednak, iż jest to niemożliwe sięgnął do kieszeni usiłując wydobyć broń. Został jednak w porę obezwładniony i rozbrojony.

Skutego w kajdany odwieziono taksówką do urzędu śledczego, gdzie po dochodzeniu przedwstępnem został osadzony w areszcie do dyspozycji urzędu śledczego.

Udaremnione zabójstwo

Brat uratował siostrę od niechybnej śmierci

Przy ulicy Napiórkowskiego 55 zamieszkuje emerytowany urzędnik Seweryn Weis, który od dłuższego czasu żył z niejaką Genowefą Grudzińską.

Przed niedawnym czasem doszło między nimi do nieporozumienia i Grudzińska opuściła Weisa, udając się do swych rodziców, zamieszkałych przy ulicy Napiórkowskiego. Nastąpiło to podczas nieobecności Weisa. Gdy Weis dowiedział się od sąsiadów, iż Grudzińska znajduje się w mieszkaniu rodziców, udał się tam natychmiast i zaczął ją błagać, by do niego wróciła. Gdy Grudzińska była niewzruszona, Weis wydobył rewolwer i oświadczył, że ją zastrzeli, jeśli do niego nie powróci. Był do najwyższego stopnia zdenerwowany, więc przerażona Grudzińska była pewna, że Weis istotnie wykona swój zamiar. Sytuacja stała się tragiczną. W chwili, gdy Weis ze słowami — zabiję cię — wymierzył rewolwer przeciwko Grudzińskiej do pokoju wszedł jej brat. Zorjetowawszy się natychmiast w sytuacji, pognął ratować siostrę od niechybnej śmierci.

Skoczył więc ku Weisowi, chwycił go za rękę i skierował ją ku dołowi.

W tejże chwili padł strzał. Kula utkwiła w podłodze. Grudziński rozbroił szaleńca i polecił siostrze wezwać policję.

Weis został aresztowany za usiłowanie zabójstwa i osadzony w areszcie przy komendzie policji m. Łodzi. (p)

Straszny wypadek tramwajowy

Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala

Onegdaj wieczorem przechodnie na ulicy Konstantynowskiej wprost domu Nr. 12 byli świadkami strasznej sceny.

Pod przejeżdżający tramwaj linji Nr. 3 wpadła przechodząca kobieta i nim motorowy zdołał wagon zatrzymać rozległy się straszne krzyki i koła przejechały nieszczęśliwą.

Wspólnemi siłami podniesiono wagon i wyciągnięto strasznie pokaleczoną kobietę, którą w stanie beznadziejnym odwiosła sanitarna karetka wojskowa do szpitala Poznańskich. (b)

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnoszenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 8 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: Stanisław Targowski. Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.